

Wyrok z dnia 29 września 1998 r.

I PKN 289/98

Zmiana umowy o pracę zawartej na czas nie określony w umowę na czas określony wskutek zgodnego oświadczenia woli stron nie narusza art. 18 § 1 KP.

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski: Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu dnia 29 września 1998 r. sprawy z powództwa Grażyny A. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu [...] w R. o uznanie za bezskuteczne zmiany umowy o pracę z czasu nie określonego na czas określony i ustalenie, iż strony łączy umowa o pracę na czas nie określony, o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia warunków pracy, o uznanie za bezskuteczne rozwiązania umowy o pracę z dniem 17 września 1997 r. i uznanie za nieważne wydane świadectwa pracy oraz o ustalenie wysokości wynagrodzenia zasadniczego, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 26 lutego 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 11 grudnia 1997 r. oddalił powództwo Grażyny A. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu [...] w R. o uznanie za bezskuteczne zmiany umowy o pracę z czasu nie określonego na czas określony i ustalenie, że strony łączy umowa o pracę na czas nie określony, o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia warunków pracy, o uznanie za bezskuteczne rozwiązania umowy o pracę z dniem 17 września 1997 r. i uznanie za nieważne wydane świadectwa pracy oraz o ustalenie wysokości wynagrodzenia zasadniczego. Ponadto Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w części dotyczącej wypłacenia

ekwiwalentu za nie wykorzystany przez powódkę urlop wypoczynkowy w 1995 r. i w 1996 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanym Szpitalu na podstawie umowy o pracę na czas nie określony w charakterze asystenta - najpierw w Klinice Otolaryngologicznej, a następnie w Oddziale Ortopedii. W dniu 26 lutego 1993 r. powódka wygrała konkurs na stanowisko naczelniej pielęgniarki pozwanego Szpitala i objęła to stanowisko na okres 5 lat. W dniu 14 grudnia 1995 r. strona pozwana wypowiedziała powódce umowę o pracę dotyczącą stanowiska naczelniej pielęgniarki. Sąd Rejonowy w Rzeszowie wprawdzie uznał, że wypowiedzenie to było niezgodne z prawem, ale wyrokiem z dnia 4 lipca 1996 r. nie przywrócił jej do pracy, lecz zasądził odszkodowanie. Również Sąd Wojewódzki w Rzeszowie przyjął, że powództwo o przywrócenie do pracy było niezasadne, wobec czego wyrokiem z dnia 25 października 1996 r. oddalił apelację powódki. Jednak Sąd ten wyraził pogląd, że zatrudnienie powódki na stanowisku naczelniej pielęgniarki spowodowało zawieszenie dotychczasowego stosunku pracy do czasu zajmowania stanowiska naczelniej pielęgniarki, co oznacza, że powódka ma roszczenie o dopuszczenie jej do pracy na stanowisku zajmowanym przed wygraniem konkursu. W związku z tym powódka złożyła pozew o dopuszczenie do pracy na stanowisku asystenta. Jej żądanie Sąd Rejonowy w Rzeszowie oddalił wyrokiem z dnia 8 stycznia 1997 r. Na skutek apelacji powódki Sąd Wojewódzki w Rzeszowie zmienił ten wyrok wyrokiem z dnia 20 marca 1997 r. i nakazał stronie pozwanej dopuścić powódkę do pracy na wymienionym stanowisku w Oddziale Ortopedii. Strona pozwana wykonując wyrok zwróciła się do powódki o dopełnienie wszystkich formalności związanych z przyjęciem do pracy na stanowisku asystenta, lecz nie godząc się z orzeczeniem wniosła kasację do Sądu Najwyższego, a także poinformowała powódkę, że dopuszczenie do pracy następuje na czas określony od 21 marca 1997 r. do czasu rozstrzygnięcia kasacji przez Sąd Najwyższy. Wyrokiem z dnia 17 września 1997 r., I PKN 267/97, Sąd Najwyższy zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego i oddalił powództwo.

W świetle tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że żądania powódki są bezzasadne. Po wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 20 września 1997 r. pozwany Szpital zatrudnił powódkę na czas określony, zaznaczając wyraźnie, że chodzi o czas do wydania wyroku przez Sąd Najwyższy. Oświadczenie pozwanego Szpitala w tym przedmiocie nie stanowi zmiany poprzedniej umowy o pracę, która wcześniej uległa rozwiązaniu. Powódka, wyrażając zgodę na objęcie stanowiska naczelniej pielęgniarki-

ki, zgodziła się na przekształcenie istniejącego do tej pory stosunku pracy (na stanowisku asystenta), wobec czego nie przysługuje jej prawo powrotu na to stanowisko. Sąd Rejonowy zaznaczył również, że po dniu 17 września 1997 r. powódka nie stawiała się do pracy i nie doszło do nawiązania przez strony stosunku pracy, dlatego też żądanie ustalenia, że taki stosunek istnieje, nie ma uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. Nie mają w związku z tym uzasadnienia pozostałe roszczenia powódki, z wyjątkiem roszczenia o ekwiwalent za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy w latach 1995-96, co do którego strony zawarły ugodę.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 26 lutego 1998 r. oddalił apelację powódki, nie obciążając jej obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania za instancję apelacyjną.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego i podkreślił, że powódka wiedziała, iż zawarła umowę na czas oznaczony, gdyż stanowisko strony pozwanej było w tej kwestii jasne. Nie wzbudzały także wątpliwości inne warunki tej umowy, takie jak stanowisko i wynagrodzenie. Nie miał również Sąd Rejonowy podstaw do ustalenia, że po dopuszczeniu powódki do pracy strona pozwana powierzyła jej czynności przekraczające poprzedni zakres, gdyż zobowiązanie się powódki do podjęcia zatrudnienia w dowolnej komórce organizacyjnej nie spowodowało zmiany rodzaju umowy o pracę.

Od powyższego wyroku powódka złożyła kasację opartą na zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 11 i art. 18 § 1 KP. Naruszenie tych przepisów polega - zdaniem powódki - na przyjęciu, że zawarła z pozwanym Szpitalem umowę o pracę na czas określony, podczas gdy po stronie pracodawcy istniał obowiązek zawarcia umowy o pracę na czas nie określony oraz na bezpodstawnym przyjęciu, że w sposób dorozumiany wyraziła zgodę na zmianę warunków umowy o pracę wskutek przystąpienia do wykonywania pracy i przyjmowania wynagrodzenia, podczas gdy wystąpiła do sądu z pozwem, co przeczy wnioskowi Sądu Wojewódzkiego, że wyraziła zgodę na zawarcie umowy o pracę na czas określony. Według powódki, ustalenie Sądu Wojewódzkiego, że w sposób dorozumiany zawarła umowę o pracę na czas określony, jest sprzeczne z jej oświadczeniem woli wyrażonym w pozwie. Poza tym powyższe ustalenie prowadzi do akceptacji sytuacji, w której osoba wygrywająca konkurs na stanowisko u tego samego pracodawcy, dający prawo do zatrudnienia w zamkniętym okresie, nie ma powrotu na poprzednio zajmowane stanowisko wynikające z zawarcia umowy o pracę na czas nie określony. Jest to dla pracownika krzyw-

dzące. Poza tym skoro przepisy prawa pracy nie stanowią o tym, na jakich zasadach następuje powrót pracownika na poprzednio zajmowane stanowisko, to luka w tym zakresie nie powinna być wypełniana w drodze wykładni Sądu Najwyższego w składzie trzysobowym. Uzasadnia to twierdzenie, że Sąd Wojewódzki nie był związany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1997 r., I PKN 267/97.

W konkluzji powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania albo o uchylenie także wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu, z zasądzeniem na jej rzecz w każdym wypadku kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393¹ KPC istnieją dwie podstawy kasacji: naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie i naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Oparcie kasacji wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego pozbawia stronę skarżącą możliwości kwestionowania ustaleń przyjętych w zaskarżonym wyroku, dokonanej oceny dowodów, pominięcia środków dowodowych, nieprzeprowadzenia określonych czynności. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC).

W przedmiotowej sprawie podstawę kasacji stanowi wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego. Oznacza to, że Sąd Najwyższy był uprawniony jedynie do oceny, czy w przyjętym przez Sąd Wojewódzki stanie faktycznym doszło do naruszenia art. 11 i art. 18 § 1 KP wskutek błędnej wykładni tych przepisów lub ich niewłaściwego zastosowania. Na pytanie to należy odpowiedzieć przecząco. W myśl art. 11 KP nawiązanie stosunku pracy bez względu na jego podstawę wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika. Sąd Wojewódzki, przyjmując jako prawidłowe i własne ustalenia Sądu Rejonowego uznał, że powódka w sposób dorozumiany wyraziła zgodę na zatrudnienie jej na czas oznaczony, tj. do chwili rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zgodności z prawem wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 20 marca 1997 r. nakazującego stronie pozwanej dopuszczenie powódki do pracy. Na rzecz takiej interpretacji woli powódki przemawiało bowiem - zdaniem

Sądu Wojewódzkiego - jej zachowanie polegające na przystąpieniu do pracy po wydaniu wymienionego wyżej wyroku, na warunkach określonych w piśmie strony pozwanej z dnia 8 maja 1997 r., które informowało, że dopuszczenie do pracy na stanowisku asystenta Oddziału Ortopedii i Traumatologii następuje na czas od dnia wymagalności wyroku do czasu rozstrzygnięcia kasacji strony pozwanej przez Sąd Najwyższy.

Stanowisko Sądu Wojewódzkiego należy uznać za prawidłowe. Przepis art. 60 KC, który ma zastosowanie przy ocenie oświadczeń woli stosownie do art. 300 KP, przewiduje, że wola osoby dokonującej czynności prawnych - z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych - może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Wprawdzie z dokonanych ustaleń wynika, że powódka nie podpisała wręzonego jej zakresu czynności, określającego jej obowiązki w związku z wyrokiem Sądu Wojewódzkiego nakazującym dopuszczenie do pracy, jak również wniosła pozew między innymi o uznanie za bezskuteczną zmiany umowy o pracę zawartej w 1989 r. na czas nie określony na umowę o pracę „na czas określony uwarunkowany zdarzeniem”, jednak mimo to wykonywała czynności ustalone dla niej w zakresie czynności i pobierała wynagrodzenie. Ten stan rzeczy trwał sześć miesięcy. Nie ulega też wątpliwości, że po otrzymaniu pisma strony pozwanej zawierającego oświadczenie o dopuszczeniu do pracy na czas do rozstrzygnięcia kasacji przez Sąd Najwyższy, wniosła pozew „o uznanie za bezskuteczną zmiany umowy o pracę” i „zmiany warunków pracy”, lecz z jego treści nie wynika, że powódka zawarła w nim oświadczenie woli adresowane do strony pozwanej o niewyrażeniu zgody na dopuszczenie do pracy na czas określony.

Rozważając powyższe fakty Sąd Wojewódzki miał podstawę, by uznać, że powódka przyjęła w sposób dorozumiany warunki strony pozwanej. Okoliczności przytoczone przez nią należy uznać za mniejszej wagi przy tłumaczeniu woli stron. Przyjęcie zakresu czynności bez jego podpisania nie zawsze bowiem oznacza odmowę przystąpienia na pozostałe warunki umowy, podobnie jak wniesienie pozwu kwestionującego zmianę warunków pracy lub płacy nie jest z reguły równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o odmowie przyjęcia tych warunków. Powódka, powołując się na naruszenie przez Sąd Wojewódzki art. 11 KP, pominęła to, że o zawarciu umowy o określonej treści decyduje wola obu stron. Zatem dla przyjęcia, że stosunek pracy nadal istniał, chociaż Sąd Najwyższy uznał, iż w okolicznościach sprawy nie przysługiwało powódce prawo powrotu na poprzednio zajmowane stanowisko i tym samym

roszczenie o dopuszczenie do wykonywania poprzedniej pracy, konieczne byłoby wykazanie, że na mocy zgodnej woli obu stron stosunek taki powstał. Takiego zaś zdarzenia Sąd Wojewódzki nie ustalił.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie przepisów o rewizji nadzwyczajnej rozważane było zagadnienie, jakie konsekwencje w zakresie bytu stosunku pracy powoduje wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku reformatoryjnego, oddalającego roszczenie pracownika o przywrócenie do pracy uwzględnione wcześniej prawomocnym wyrokiem sądu pierwszej lub drugiej instancji. W tej kwestii Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że w takiej sytuacji ustaje obowiązek zatrudnienia pracownika od dnia wydania wyroku przez Sąd Najwyższy (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 28 grudnia 1978 r., V PZP 5/79, OSNCP 1980 z. 3, poz. 42). Z tych względów nie można uznać za trafny pogląd powódki, iż zaskarżony wyrok naruszył art. 11 KP.

Sąd Najwyższy nie dostrzegł również podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia art. 18 § 1 KP. Powódka, formułując go, powołała się na istniejący - według niej - obowiązek pozwanego Szpitala zatrudnienia jej na czas nie oznaczony, wynikający z umowy zawartej w 1989 r. na stanowisku asystenta. Tymczasem w tej kwestii zajął już stanowisko Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 1997 r., I PKN 267/97, zmieniając wyrok Sądu Wojewódzkiego z dnia 20 marca 1997 r. i oddalając powództwo o dopuszczenie powódki do pracy. Jak wynika z wcześniejszych uwag, w tymże wyroku Sąd Najwyższy w ślad za wcześniejszym orzecznictwem przyjął, że powódka, wyrażając zgodę na objęcie stanowiska naczelnej pielęgniarki, wyraziła tym samym zgodę na zmianę rodzaju pracy i czasu trwania stosunku pracy. Z tego względu i stosownie do obowiązujących przepisów prawa pracy nie przysługuje jej prawo powrotu na uprzednio zajmowane stanowisko. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 18 § 1 KP odnoszący się do konsekwencji, jakie wynikają z przytoczonego wyroku Sądu Najwyższego i jakie uwzględnił Sąd Wojewódzki w zaskarżonym wyroku, jest bezzasadny. Stosownie do powyższego przepisu nieważne są postanowienia umów, które są mniej korzystne dla pracowników niż przepisy prawa pracy - wówczas zamiast tych postanowień stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy. Jednak regulacja zawarta w art. 18 § 1 KP nie może być rozumiana jako przeszkoda do zmiany umową stron rodzaju pracy pracownika, czasu trwania jego stosunku pracy i innych elementów. Stosownie do tego przepisu niedopuszczalne jest ograniczenie lub wyłączenie umową stron takich uprawnień pracownika, jak

uprawnienia do urlopu wypoczynkowego, wynagrodzenia, ustalonego ustawowo okresu wypowiedzenia umowy, czasu pracy zgodnego z ustawowymi normami itp. Strony natomiast mogły się umówić, że bez formalnego rozwiązania umowy o pracę na stanowisku asystenta powódka - kontynuując stosunek pracy - przejdzie na stanowisko naczelniej pielęgniarki na 5 lat. Przepisy Kodeksu pracy nie zakazują bowiem zawierania umów o pracę na czas określony. Jak z przedstawionych uwag wynika, zarzut naruszenia art. 18 § 1 KP okazał się również chybiony.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację nie zawierającą uzasadnionych podstaw (art. 393¹² KPC).

=====